

H. Crouzel SJ: Origène et la „connaissance mystique” (Museum Lessianum, section théologique, 56), Bruges 1961, str. 633.

H. Crouzel w swej książce podejmuje problem postawiony przez W. Völkeera w wydanej w r. 1931 pt. *Das Vollkommenheitsideal des Origenes*. Książka ta w owym czasie wzbudziła wiele dyskusji wokół myśli Origenesa, którego dotychczas uważano za teoretyka, filozofa platonizującego. Völker natomiast scharakteryzował Origenesa jako duszpasterza i mistyka. H. Crouzel postanawia zbadać świadomość religijną i jej etapy w ujęciu Origenesa. Książka składa się z trzech części. Część I omawia misterium jako przedmiot poznania, część II — symbol będący punktem wyjścia do poznania, natomiast część III — sam akt poznania. Każda część rozpoczyna się dokładnym omówieniem terminologii Origenesa. Przytoczone są teksty — niezbyt liczne — które *ex professo* omawiają teorię poznania.

Dla Origenesa ważne jest tylko poznanie Boga i rzeczywistości boskiej. Dla zgłębienia misterium niepojętego Boga człowiek musi posłużyć się w swych aktualnych warunkach symbolami i przenośniami. Zdarza się jednak, że niekiedy, przejściowo, ma możliwość poznania bardziej bezpośredniego. Takie poznanie suponuje, że dusza posiada w sobie warunki dla jego zrealizowania. Nie dostępuje go jednak, gdyż brak jej łaski upodabniającej do poznawanego Boga. Dopiero duchowy

postęp moralny i ascetyczny upodabnia duszę do prawd, które zostały jej objawione i uzdalnia ją do ich pojęcia. Egzegeza alegoryczna jest głosem, który towarzyszy inteligencji od początków badań symboli biblijnych. Ma ona inteligencję wznieść — pod działaniem oświecenia Bożego — na wyższy poziom aż do poznania samego misterium. Im bardziej dusza się udoskonala moralnie, tym wyraźniej widzi światłość Logosu przenikającą całe Jego człowieczeństwo i Jego prawo i sama staje się tym światłem przeniknięta. Wreszcie osiągnąwszy poznanie dochodzi do szczytu, którym jest zjednoczenie z Bogiem i dusza przemienia się w miłość. To rozumowanie Origenesa wskazuje, że Origenes jest mistykiem a jednocześnie i duszpasterzem.

Nie da się zaprzeczyć, że Origenes przejawiał tendencje spekulatywne. Zachodzi zatem pytanie, czy jest sprzeczność między rozwijanym przez niego aspektem mistyczno-duszpasterskim, a więc praktycznym, a jego spekulacją? H. Crouzel jest zdania, iż jest to tylko pozorny problem. Czyż Platon nie był zarazem mistykiem i teoretykiem? Tutaj nasuwa się następne pytanie odnośne samego już Origenesa: czy Origenes poza teorią kontemplacji miał też osobiste doświadczenie mistyczne? Crouzel roztropnie na to odpowiada, że jest to prawdopodobne. Pytanie to i odpowiedź można posunąć jeszcze dalej: czy Origenes będąc ojcem duchownym i sam prowadząc wybitne życie duchowne był też mistykiem? Odpowiedź jest uzależniona od definicji tego słowa. Crouzel sądzi, że można mówić o teologii mistycznej u Origenesa: termin ten oznacza pewien aspekt poznania teologii spirytualnej w przeciwstawieniu do teologii ascetycznej.

Książka jest zaopatrzona wstępem napisanym przez P. H. de Lubaca, który jest przekonany, że postawione problemy zostały dostatecznie przez H. Crouzela rozwiązane. Praca jego nie tylko rzuca nowe światło na sposób myślenia Origenesa, ale też uświadamia czytelnikowi konieczność wysiłku moralnego i ascetycznego jako nieodzownego warunku do lepszego i pełniejszego poznania Boga i zjednoczenia się ostatecznego z Nim.

Ks. T. A. Zajkowski